

RYSZARD RUBINKIEWICZ SDB

ESCHATOLOGIA KSIĘGI APOKALIPSY

Księga Apokalipsy św. Jana jest z wyjątkiem rozdziałów 1-3 poświęcona czasom ostatecznym.¹ Niemniej jednak, gdy przychodzi omówić zawartą w niej eschatologię², sprawa staje się o wiele trudniejsza, aniżeli to na pierwszy rzut oka mogłoby się wydawać. Powodem tego jest nie tylko ezoteryczna szata literacka, w którą odziana jest niemal cała jej treść, ale i konieczność wyboru adekwatnej zasady hermeneutycznej pozwalającej odczytać zawartą w tej księdze myśl teologiczną. Biblistyka łatwiej dzisiaj radzi sobie z pierwszą z wymienionych trudności³, gorzej natomiast rzecz się ma z doбором owego hermeneutycznego principium. Zasadniczo cały problem sprowadza się do podstawowego pytania: Czy Apokalipsę kanoniczną należy interpretować w perspektywie historycznej, czy eschatologicznej? Zwolennicy kierunku historycznego twierdzą, że Apokalipsa opisuje niustanny rozwój

¹ E. B. A11o. *Saint Jean, l'Apocalypse*. Paris 1933 s. LXIII.

² Opracowań na temat eschatologii Apokalipsy św. Jana nie jest wiele. Obok omówień tego zagadnienia zawartych w komentarzach (A11o. *Saint Jean* s. LII-LVI) oraz wstępach do Nowego Testamentu (zob. S. de Nembro. *Il libro dell'Apocalisse*. W: *Il Messaggio della Salvezza*. T. 5. Torino 1970 s. 1110-1111; I. de la Potterie. *L'Apocalisse*. W: *Introduzione al Nuovo Testamento*. Red. G. Rinaldi, P. de Benedetti. Brescia 1971 s. 933-940; W. Harrington. *Nouvelle introduction à la Bible*. Paris 1971 s. 1030-1033; M. E. Boismard. *L'Apocalypse de Jean*. W: *Introduction à la Bible*. Red. A. George, P. Grelot. T. 4: *La tradition johannique*. Paris 1977 s. 37-43) z ważniejszych opracowań należy wymienić: S. Bartina. *La escatologia del Apocalipsis*. EstB 21:1962 s. 297-310; K. Karner. *Gegenwart und Endgeschichte in der Offenbarung des Johannes*. TLZ 93:1968 s. 641-652; A. Strobel. *Abfassung und Geschichtstheologie der Apokalypse nach Kp 17,9-12*. NTS 10:1963/64 s. 433-445; B. Fiorenza. *The Eschatology and Composition of the Apocalypse*. CBQ 30:1968 s. 537-569.

³ Obrazy i symbole znajdujące się w Apokalipsie zostały wzięte ze ST oraz z tradycji apokaliptyki żydowskiej. Wiele z nich ma charakter czysto obrazowy. Takim typowym przykładem jest Ap 6,12-17, gdzie wizji otwarcia szóstej pieczęci towarzyszą kataklizmy kosmiczne takie, jak: trzęsienie ziemi, zaćmienie słońca i księżyca, spadania gwiazd itp. Tego obrazu wcale nie musimy interpretować dosłownie, gdyż jest on często spotykaną u proroków ST formą wyrazu na opisanie wielkiej interwencji Bożej w dzieje ludzkości i świata. Zob. Boismard. *L'Apocalypse* s. 37.

historii Kościoła od jego początku aż do końca świata⁴ bądź że w dziele tym została objawiona trwała prawda dotycząca historii Kościoła i ludzkości⁵. Inni sądzą, że kluczem pozwalającym zrozumieć to dzieło jest eschatologia oraz eschatologiczne pojmowanie czasu⁶. Co więcej, głównym tematem tej księgi nie jest historia zbawienia, ale właśnie eschatologia rozumiana jako wkroczenie królestwa Bożego i zniweczenie sił przeciwnych Bogu⁷. Niewątpliwie zwolennicy tej ostatniej opinii mają wiele racji.

Dla autora Apokalipsy zbawienie przyniesione przez Jezusa Chrystusa jest doświadczeniem historycznym, które już zapoczątkowało czasy ostateczne. Kościół żyjąc w określonych warunkach, dotyka niejako empirycznie Bożej ingerencji w swoje dzieje, w ciągu których dokonuje się dramat zmagania dobra ze złem, pozornego triumfu mocy wrogich Bogu i ostatecznego zwycięstwa sprawiedliwych. Trudno odmówić słuszności takiego pojmowania eschatologii omawianej księgi. Jan otrzymuje bowiem nakaz opisanego tego, co widział, co jest i tego, co „potem musi się stać” (Ap 1,19). Treść księgi dotyczy zatem przeszłości, terażniejszości i przyszłości. Do przeszłości należy stare przymierze wraz ze wszystkimi jego instytucjami. Rozdziały 4-11 Apokalipsy stanowią najprawdopodobniej opis przejścia ludu Bożego ze starożytności do nowego przymierza, podczas gdy Ap 12-22 dotyczy zmagania Kościoła Chrystusowego z wrogimi mu mocami⁸. Właśnie tekst Ap 12-22 przedstawia głęboką refleksję nad tym, „co jest” i tym, „co potem musi się stać” (1,19). Czasy obecne wchodzą bowiem w obręb czasów eschatologicznych. Tym dotykającym znakiem końca starożytności, świata rozumianego w sensie instytucji starożytności, było dla autora Apokalipsy zburzenie Jerozolimy i Świątyni. Omawiając zatem eschatologię Apokalipsy św. Jana należy zastanowić się nad tym, jak jej autor widzi czasy obecne Kościoła oraz jak przedstawia „to, co ma nastąpić niebawem” (1,19).

⁴ Por. J. du Plessis. *Le sens de l'histoire. Les derniers temps d'après l'histoire et la prophétie*. P. 2: *L'Apocalypse de S. Jean*. Paris 1939. Du Plessis jest kontynuatorem zaniechanej już dzisiaj interpretacji Joachima de Flore (*Expositio in Apocalypsim*, Wenecja 1527) i Mikołaja z Liry (*Postillae Perpetuae, sive Praevia Commentaria in universa Biblia*, Rzym 1471-1472), według której Apokalipsa zawiera opis historii powszechnej oraz siedmiu wieków Kościoła.

⁵ P. Touilleux. *L'Apocalypse et les cultes de Domitien et de Cybèle*. Paris 1935; S. Giet. *L'Apocalypse et l'histoire*. Paris 1957.

⁶ E. Lohmeyer. *Die Offenbarung des Johannes*. Tübingen 1926; J. Sickenberger. *Erklärung der Johannesapokalypse*. Bonn 1939.

⁷ Fiorenza. *The Eschatology* s. 553.

⁸ Zob. A. Feuillet. *Le chapitre X de l'Apocalypse. Son apport dans la solution du problème eschatologique*. W: *Sacra Pagina. Miscellanea Biblica Congressus Internationalis Catholici de re Biblica*. T. 2. Paris 1959 s. 428 M. Hopkins. *The Historical Perspective of Apocalypse I-II*. CBQ 27:1965 s. 42-47; R. Rubinkiewicz. *Wizja otwarcia siedmiu pieczęci (Ap 6,1-8.1)*. MPWB t. 6 s. 183-193.

1. CZAS OBECNY KOŚCIOŁA

Dla autora Apokalipsy punktem zwrotnym w historii świata jest śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa. Wraz z zaistnieniem tego faktu stary świat przeminął, nowy zaś wszedł w fazę pełnej realizacji. Zmartwychwstały Chrystus, mimo że ma dopiero się światu objawić w swej uroczystej paruzji, już teraz „przychodzi w obłokach” (Ap 1,7). W ten sposób historia Kościoła zamyka się między momentem zwycięskiej śmierci i zmartwychwstania Zbawcy, a chwilą ostatecznego objawienia się Jego chwały przy końcu czasów. Ta aktualna historia Kościoła stoi zarówno pod znakiem „wielkiego ucisku”, jak też i okresu pokoju i szczęścia („tysiącletnie królestwo”).

a) Czas „wielkiego ucisku”

Znamieniem obecnego czasu Kościoła jest „wielki ucisk”. Autor Apokalipsy przedstawia się adresatom swego dzieła jako „współuczestnik w ucisku i królestwie” (1,9). Wyrażenie „wielki ucisk” występuje dwukrotnie (2,22 i 7,14), trzykrotnie zaś pojawia się słowo „ucisk” (1,9; 2,9.10). Termin, o którym mowa ma w Apokalipsie św. Jana co najmniej trzy aspekty znaczeniowe: „wielki ucisk” jest oznaką kary za niewierność okazaną Bogu (Ap 2,22); „ucisk” jest wynikiem działalności Szatana, coś w rodzaju próby, która dotknęła sprawiedliwego Joba (Ap 2,9-10); „wielki ucisk” to eschatologiczne przesilenie się sił dobra nad mocami zła, moment krytyczny, w którym dokonuje się zwycięstwo królestwa Bożego nad królestwem Szatana (Ap 1,9 i 7,14). To ostatnie, eschatologiczne znaczenie jest przedmiotem naszych zainteresowań.

Omawiany termin nie był obcy czytelnikom Apokalipsy św. Jana, żyjącym w I w. po Chr. i wyrosłym w środowisku, w którym teksty ksiąg biblijnych stanowiły stały pokarm życia religijnego Bożego człowieka. Trzeba też pamiętać, że terminologia NT w ogromnej mierze odziedziczona została ze słownictwa ST, w którym słowo „ucisk”, używane zwłaszcza w kontekście cierpień poprzedzających nastanie czasów mesjańskich, posiadało ustalone znaczenie⁹.

Wydarzenia historiozbowcze Izraela prawie zawsze były poprzedzane „utrapieniem”, z którego jedynie Bóg mógł wybawić. Do nich zaliczano np. niewolę egipską (Wj 4,31), czy też zagrożenie płynące ze strony krajów sąsiadujących z Izraelem (Sdz 6,10; 10,14). Okres ucisku, którego doznawał naród wybrany w swoich dziejach, był zazwyczaj wynikiem odstępstwa Izraela od Boga (Pwt 28,53-57). Tym zaś, który zdolny był wybawić naród

⁹ Zob. H. Schlier, *thlibō, thlipsis*. TWNT III 139-148; R. Schippers, *Bedrängnis. Verfolgung*. ThBL I 1 s. 61-63.

z nieszczęścia, był jedynie Bóg (1 Sm 10,19; 26,24; Ne 9,21 i in.). Mówiąc o tym, trzeba jednak podkreślić, że ucisk, nawet jeśli pojmowany był jako kara za przekroczenie Bożych przykazań (Oz 5,14-6,2), był nierozłącznie wiązany z ideą wyzwolenia (Wj 3,9-10).

W pismach proroków można często spotkać zapowiedź ucisku, który nastąpi w czasach ostatecznych. W Księdze Sofoniasza czytamy, że „Dzień Pański będzie dniem gniewu, dniem ucisku i utrapienia, dniem ruiny i spustoszenia, dniem ciemności i mroku, dniem chmury i burzy, dniem trąby i krzyku wojennego – przeciwko miastom obronnym i przeciw basztom wysokim” (1,15-16). Wszelako człowiek sprawiedliwy może ze spokojem oczekiwać tego dnia, gdyż wie, że będzie to jednocześnie dzień wybawienia z jarzma obcych narodów (Ha 3,16).

Najsilniej owo eschatologiczne zabarwienie terminu „ucisk” pojawia się w Księdze Daniela, w której znajdujemy zapowiedź „ucisku, jakiego nie było, odkąd narody powstały, aż do chwili obecnej” (12,1). W tym dniu sprawiedliwi Izraelici dostąpią zbawienia, grzesznicy zaś poniosą karę (12,1-12). W wypowiedzi tej zaobserwować można pewien postęp w rozwoju treści omawianego przez nas pojęcia. O ile w poprzednich tekstach proroków dzień ucisku związany był z ideą wybawienia od wrogich Izraelowi narodów, o tyle tekst Dn 12,1-2 eksponuje jego aspekt uniwersalny. Prorok zapowiada ostateczny triumf sprawiedliwych w czasie nie spotykanego dotąd ataku sprzymierzonych potęg politycznych na naród izraelski.

Omawiany tutaj termin znany jest również w literaturze międzytestamentowej, w której dominuje przekonanie, że czasy mesjańskie poprzedzi okres nieszczęść, które w sposób szczególny dotkną ludzi bezbożnych¹⁰.

W NT termin „ucisk” występuje poza Apokalipsą św. Jana jeszcze 40 razy, w tym w większości wypadków w kontekście wypowiedzi eschatologicznych. Z chwilą przyjścia, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa „kres czasów” (1 Kor 10,11) już nastąpił, a zapowiadany przez proroków „wielki ucisk” nieodłącznie towarzyszy Kościołowi (1 Tes 3,2-3; Dz 14,22). Wierni, stanowiąc z Chrystusem jedno mistyczne ciało, uczestniczą w cierpieniach swego Zbawcy (2 Kor 1,5; Flp 3,10). Co więcej, dopełniają w swoim ciele „braki udreń Chrystusa dla dobra Jego Ciała” (Kol 1,24). Im większe są na ziemi cierpienia członków Jego Kościoła, tym większa będzie ich chwała w czasie uroczystej paruzji Syna Bożego (1 P 4,13).

Temat „wielkiego ucisku” związanego z inauguracją czasów mesjańskich szczególnie widoczny jest w tzw. apokalipsie synoptycznej (Mk 13 par.), przy czym znajdujemy tutaj dwa synonimiczne określenia: *thlipsis megalē* – wielki ucisk (Mt 24,21) oraz *anangē megalē* – wielka udręka (Łk 21,23). Marek wspominając ten moment posługuje się ogólnym stwierdzeniem, mó-

¹⁰ Por. 1 Hen 1,1; 96,1,2; 98,10. Zob. 1 Hen 38,3; 46,8; 62,13. Gdy chodzi o literaturę qumrańską zob. np. 1 QM 1,12; 15,1.

więc, że owe dni „staną się udręką [thlipsis], jakiej nie było na początku stworzenia, które jest dziełem Bożym, aż dotąd, i jakiej już nie będzie” (Mk 13,19). Jest to wyraźne nawiązanie do Dn 12,1. Dodać jednak trzeba, że ten ostatni tekst odnosi się do wydarzeń już zaistniałych, gdy tymczasem ewangelista poprzez uzupełnienie cytatu słowami „jakiej już nie będzie” podkreśla, że owa udręka będzie ostateczna i jedyna w swoim rodzaju¹¹, co wyklucza możliwość, by rozumieć tę wypowiedź w odniesieniu do wojny żydowskiej i zburzenia Jerozolimy w r. 70 po Chr. Pozostali synoptycy rozumieją ten temat odmiennie i termin „wielki ucisk” odnoszą do wydarzeń związanych z wojną żydowską.

Jak na tym tle przedstawia się znaczenie omawianego wyrażenia w Apokalipsie św. Jana? Znamienne, że termin „ucisk” nie występuje w Ap 12-20, a więc w tej części Apokalipsy, w której opisana jest walka Szatana i sprzymierzonych z nim ziemskich potęg z Kościołem. Właśnie te wydarzenia winny być, idąc po linii znaczenia słowa „ucisk” w Ap 2,9-10, określone przez autora, jako dni „wielkiego ucisku”. Tymczasem akcent położony jest nie tyle na samo prześladowanie, ile na zwycięstwo tych wszystkich, którzy zwyciężają „dzięki krwi Baranka i dzięki słowu swojego świadectwa” (Ap 12, 11). Szatan wydając zacieklą walkę Kościołowi Bożemu jest bezsilny, bo po pierwsze zostaje usunięty z nieba i nie może już więcej występować w roli oskarżyciela grzeszników (Ap 12,10), po drugie zaś cała władza nad światem należy odtąd do Chrystusa, który na gruzach imperium Szatana buduje swoje królestwo Pokoju. Mimo więc stale ponawiających się ataków mocy zła (Ap 12,13-13,18) Kościół Chrystusowy jest nie do pokonania (Ap 12,14-18), bo Szatan nie ma już władzy nad światem. Chrześcijanie mogą cierpieć niewolę lub nawet ponieść śmierć męczeńską (Ap 13,10), ale dzięki wytrwałości i wierze (Ap 13,10) stają się uczestnikami chwały zmartwychwstałego Chrystusa (Ap 14,1-5). To oni „zwyciężają Bestię i obraz jej, i liczbę jej imienia” (Ap 15,2) i wraz z Chrystusem jako „powołani, wybrani i wierni” (Ap 17,14) odnoszą trwały triumf nad swymi prześladowcami. Wielka Nierządnica (17,1) symbolizująca ogólnie wszelkie ziemskie imperium będące na usługach mocy zła, a w której współcześni autorowi Apokalipsy mogli śmiało widzieć aluzje do imperium rzymskiego, poniesie zasłużoną karę (Ap 18, 9-24). Ona to bowiem była odpowiedzialna za przelanie krwi „proroków i świętych i wszystkich zabitych na ziemi” (Ap 18,24). Nie prześladowanie i śmierć, ale wytrwałość i wierność Chrystusowi decydują o ostatecznym uczestnictwie w niezniszczalnym królestwie Bożym. W tym świetle treść terminu „ucisk” (Ap 7,14) bliska jest, o ile nawet nie identyczna, ze znaczeniem nadanym mu przez św. Pawła. Godny uwagi jest fakt, że termin „wielki ucisk” nie został użyty w kontekście przedstawiającym tych, którzy ponieśli

¹¹ Zob. H. Langkammer. *Ewangelia według św. Marka*. Poznań 1977 s. 300. PSNT III/2.

męczeńską śmierć za Chrystusa, lecz w opisie sceny dotyczącej otwarcia szóstej pieczęci (Ap 6,12-7,17), w której opisane są między innymi rzesze wiernych triumfujących w niebie razem z Barankiem (Ap 7,9-17). Oni to właśnie „przychodzą z wielkiego ucisku i opłukali swe szaty i we krwi Baranka je wybielili” (Ap 7,14). Tekst ten nie tyle mówi o tych, którzy swą przynależność do Chrystusa przypieczętowali własną śmiercią – inaczej autor powiedziałby, że szaty swe wybielali we własnej krwi, nie zaś we krwi Baranka – ile o wszystkich wiernych, którzy aktywnie współpracowali z łaską Chrystusa. Tę ostatnią myśl podkreśla autor Apokalipsy poprzez użycie w stronie czynnej czasowników „opłukali” i „wybielili”. Na uwagę zasługuje również sama formuła „we krwi Baranka”, która w sposób niedwuznaczny przypomina tekst liturgii eucharystycznej (1 Kor 11,25). Jak widać, przeniesienie akcentu z męczeńskiej śmierci pierwszych chrześcijan na trwanie z Chrystusem i stałą współpracę z Jego łaską jest cechą charakterystyczną Apokalipsy św. Jana. Rzuca też ono wiele światła na zrozumienie interesującego nas terminu. Treść wyrażenia „wielki ucisk” w Ap 7,14 bardziej odzwierciedla wielką tęsknotę wyznawców Chrystusa dążących do pełnego zjednoczenia się z Nim w niebie, niż wydarzenia związane z wojną żydowską, czy nawet pierwszymi prześladowaniami chrześcijan. Jesteśmy tutaj bliżej atmosfery wypowiedzi św. Pawła w Liście do Filipian 1,21-23, aniżeli udręk związanych z prześladowaniami czy wojną. W Liście do Filipian Apostoł Narodów wyraża swą rozterkę duchową spowodowaną tym, że z jednej strony pragnie odejść z tego świata, „by być z Chrystusem, bo to o wiele lepsze” (1,23), ale ze względu na wiernych potrzebujących jego opieki woli pozostać, bo to dla nich bardziej konieczne (1,24). Otóż właśnie to stałe napięcie pomiędzy uczestnictwem w chwale Chrystusa już tu na ziemi, a jego pełną realizacją po śmierci stanowi w Apokalipsie główną dominantę eschatologicznego oczekiwania. Ci, którzy wytrwale „strzegą przykazań Boga i wiary Jezusa” (Ap 7,12) dostępują już teraz, zanim jeszcze nastąpi ostateczna paruzja Chrystusa, wiecznej nagrody w niebie.

Zapewnienie Chrystusa wyrażone słowami: „Zaiste przyjdę niebawem” i tęsknota wiernych zawarta w inwokacji: „Amen. Przyjdź Panie Jezu” (Ap 22,20), w doskonały sposób odzwierciedlają wewnętrzny sens owej eschatologicznej udręki, będącej udziałem wszystkich tych, którzy są „współuczestnikami w ucisku, królestwie i wytrwałości w Jezusie” (Ap 1,9).

b) „Tysiącletnie królestwo”

W rozdziale 20 Apokalipsy św. Jana mowa jest o związaniu Szatana na okres „tysiąca lat” (Ap 20,2). Wraz z tym aktem łączy się powrót do życia tych, którzy „dla świadectwa Jezusa i dla Słowa Bożego” zostali ścięci, oraz

tych, którzy „pokłonu nie oddali Bestii ani jej obrazowi i nie wzięli sobie znamienia na czoło ani na rękę” (20,4). Powracają oni do życia i królują „tysiąc lat z Chrystusem” (Ap 20,4). Pozostali zmarli nie uczestniczą jednak w tym, co autor Apokalipsy nazywa „pierwszym zmartwychwstaniem” (Ap 20, 5). Po upływie „tysiąca lat” Szatan zostanie wypuszczony z więzienia i będzie zwodził narody (Ap 20,7-8), lecz ostatecznie zostanie „wrzucony do jeziora ognia i siarki, tam gdzie są Bestia i Fałszywy Prorok. I będą cierpieć katusze we dnie i w nocy na wieki wieków” (Ap 20,10).

Na czym polega owo „tysiącletnie królestwo”?

Interpretacja tekstu Ap 20,3-7 ma swoją długą i bogatą historię¹². Dziś nie ulega wątpliwości, że liczby „tysiąc” nie należy pojmować dosłownie. Jest to po prostu wyrażenie metaforyczne, które obrazuje długi proces rozwoju królestwa Bożego na ziemi. Trwanie tego królestwa obejmuje czas od zmartwychwstania Chrystusa aż do końca świata¹³. Poprzez chrzest wyznawca Chrystusa zostaje wszczepiony w śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa, a realizując królestwo Boże na ziemi, oczekuje on powszechnego zmartwychwstania ciał.

Mówiąc o „tysiącletnim królestwie” oraz o pierwszym zmartwychwstaniu (20,6) i drugiej śmierci (20,14) autor Apokalipsy wykorzystał najprawdopodobniej kliszę wziętą z Księgi Henocha 10¹⁴. W apokryfie tym jest mowa o związaniu Szatana, wrzuceniu go do więzienia na określony czas, by w dniu sądu wydać go na pastwę ognia (Hen 10,4-6 i 11-13). Trzeba jednak podkreślić, że pokonanie sił zła autor Apokalipsy ukazuje w innej perspektywie, aniżeli autor Hen 10. Według Hen 9-11 więzienie Szatana trwa od potopu aż do dnia sądu. Według Ap 19,17-21 uwięzienie Szatana rozpoczyna się z momentem zwycięstwa Chrystusa nad mocarzami i bestią. Wtedy to anioł zakuwa Szatana w łańcuchy i wtrąca go do czeluści na okres „tysiąca lat”. Zwycięstwo Chrystusa dokonało się poprzez Jego mękę i zmartwychwstanie, zwycięstwo, które w płaszczyźnie historycznej urzeczywistnia się w każdorazowej interwencji Bożej na rzecz Chrystusowego Kościoła. W tym świetle chrześcijanin umierając w Chrystusie już jest uczestnikiem wszystkich dóbr eschatologicznych, które apokaliptyka żydowska zapowiadała na czasy ostateczne. Według Ap 20,1-10 „tysiącletnie”, czyli niewymierne czasowo królowanie sprawiedliwych już nastąpiło. Ci, którzy dochowali wierności Chrystusowi, którzy ponieśli śmierć „dla świadectwa Jezusa i słowa Bożego” (Ap 20,4), żyją i kró-

¹² Zob. na ten temat A. Gelin. *Millénarisme*. DBS t. 5 k. 1289-1294; A. Jankowski. *Apokalipsa św. Jana*. Poznań 1959 s. 322-324. PSNT XII.

¹³ Tę opinię głosił już św. Augustyn, (*Civitas Dei* 20,9). Ze współczesnych Allo (*Saint Jean* s. 319-324); A. Wikenhauser. *Die Offenbarung des Johannes*. Regensburg 1959 s. 149; A. G. Kline. *The First Resurrection (Rev 20,5)*. WTJ 37:1974/75 s. 366-375.

¹⁴ Zob. R. Rubinkiewicz. *Eschatologia Hen 9-11 a Nowy Testament*. Lublin 1987. (mps).

lują razem ze Zmartwychwstałym (Ap 20,4). Oni też nie zaznają „drugiej śmierci” (Ap 20,6), czyli tej śmierci, którą tradycja judaistyczna utożsamiała z ostatecznym odrzuceniem grzeszników przy końcu świata¹⁵. „Tysiącletnie królestwo” obejmuje zatem sferę doczesną i pozaziemską Kościoła. Wchodzi do niego tylko ci, którzy w chwilach wielkiego doświadczenia i bezprzykładnej ofensywy zła i przewrotności nie załamali się, lecz dochowali wierności (Ap 20,4) i złożywszy swe życie „dla świadectwa Jezusa i dla słowa Bożego” (Ap 20,4), stali się „kapłanami Boga i Chrystusa” (Ap 20,6)¹⁶.

2. SĄD NAD NARODAMI I NOWA JEROZOLIMA

Ostatnia i decydująca ofensywa sił zła nastąpi przy końcu świata, kiedy Szatan zostanie wypuszczony z więzienia i „wyjdzie, by omamić narody” (Ap 20,7). Jednakże Boża interwencja sprawi, że zostanie on definitywnie pokonany (Ap 20,10). Wtedy też Bóg osądzi wszystkich umarłych (Ap 20, 11-15), a los każdego uzależniony będzie od dobrych uczynków, które autor obrazowo ukazuje w postaci „księgi życia” (Ap 20,12). Wszyscy zapisani w tej księdze dostąpią zbawienia, pozostali zaś zostaną ostatecznie odrzuceni (Ap 20,15). Śmierć i Otchłań, które w Ap 20,13 personifikują odwiecznych wrogów człowieka (por. 1 Kor 15,26.55), zostaną wrzucone „do jeziora ognia” (Ap 20,14). To definitywne potępienie wszystkiego, co złe i nieprawe na świecie posiada nazwę jako „śmierci drugiej” (Ap 20,14). Rzecz znamienna, że tekst Apokalipsy nie mówi o „śmierci pierwszej”, lecz o „pierwszym zmartwychwstaniu” (Ap 20,5), wspominając zaś o „śmierci drugiej” (Ap 20,14) nie czyni wzmianki o „drugim zmartwychwstaniu”. Nietrudno jest jednak dociec racji takiego postępowania. Dla wierzących w Chrystusa śmierć fizyczna jest jedynie przejściem z życia doczesnego do wiecznego. W tym świetle dzień powszechnego zmartwychwstania będzie jedynie ubogaceniem owego życia, które już jest udziałem sprawiedliwych. Wtedy nastanie nowa ziemia i nowe niebo (Ap 21,1) i Bóg otrze z oczu sprawiedliwych „wszelką łzę, a śmierci już odtąd nie będzie. Ani żałoby, ni krzyku, ni trudu już [odtąd] nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły” (Ap 21,4). Natomiast „dla tchórzów, niewiernych, obmierźłych, zabójców, rozpustników, guślarzy, bałwochwalców i wszelkich kłamców: udział w jeziorze gorejącym ogniem i siarką. To jest śmierć druga” (Ap 21,8).

Po ostatecznym usunięciu zła moralnego Bóg połączy się ze swym ludem i będzie panował w nim na wieki. Autor przedstawia tę ideę w obrazie sym-

¹⁵ Por. Targum Jer 51,57; Targum Pwt 33,6. Zob. M. McNamara. *The New Testament and the Palestinian Targum to the Pentateuch*. Rome 1966 s. 118-125.

¹⁶ W podobny sposób interpretuje ten tekst J. Szlaga. *Wizja Królestwa Bożego w Apokalipsie*. W: *Królestwo Boże w Piśmie świętym*. Red. S. Łach, M. Filipiak. Lublin 1976 s. 208-209.

bolicznych godów Baranka i Jego Oblubienicy ukazanej w postaci nowego Jeruzalem (Ap 21,9-10, por. 19,7). Ten ostatni obraz znany był u proroków ukazujących już to idealną świątynię jerozolimską na ziemi (Ez 40-48), już to Jerozolimę czasów mesjańskich (Iz 54,11-17). Nie ulega wątpliwości, że autor Apokalipsy znał te obrazy, ubogacone zresztą przez tradycję żydowską¹⁷, i w mniejszym lub większym stopniu je wykorzystał. Ukazanie niebieskiego Jeruzalem (Ap 21,9-27) po opisie Wielkiej Nierządniczy – Wielkiego Babilonu (Ap 17-18) jest niewątpliwie zamierzone. Obraz idealnego miasta, w którym zamieszkuje chwała Boża (Ap 21,10), w którym znajduje się tron Boga i Baranka (Ap 22,1), a sprawiedliwi oddają cześć Bogu, jaskrawo kontrastuje z opisem Babilonu – stolicy, będącego „siedliskiem demonów i kryjówką wszelkiego ducha nieczystego” (Ap 18,2). Społeczność przebywająca w nowej Jerozolimie to nowy, idealny Izrael obejmujący wszystkie narody świata (Ap 21,12). W odróżnieniu od Jerozolimy ziemskiej nowe Jeruzalem nie posiada świątyni, „bo jego świątynią jest Pan Bóg wszechmogący oraz Baranek” (Ap 21,22).

W obrazie niebieskiego Jeruzalem (21,9-22,5) znajduje się wiele wskazówek pozwalających przypuszczać, że autor w sposób szczególny pragnął podkreślić aspekt eschatologiczny Kościoła Chrystusowego. Dzieje Kościoła i uświęcenie ludzkości nie zostały jeszcze w pełni zakończone. Narody potrzebują jeszcze leczenia płynącego z uzdrawiającej mocy łaski (Ap 22,2). Do nowego Jeruzalem symbolizującego Kościół wejść mogą tylko ludzie nawróceni wewnątrz (Ap 21,27), czyli ci, którzy mają żywotny udział w Mistycznym Ciele Chrystusa. Autor mówiąc o nawróceniu pogan, (Ap 21,24) ma na myśli przede wszystkim obecny stan Kościoła, do którego poganie, niegdyś przeważnie sprzymierzeni z mocami Szatana, wnoszą swój wspaniały, duchowy wkład¹⁸.

Widzimy zatem, że nawet w tych częściach tekstu Apokalipsy, w których na pierwszy rzut oka powinna być zawarta nauka o przyszłym, ostatecznym kształcie Kościoła, owa przyszłość zostaje mocno osadzona w teraźniejszości, mówiąc inaczej – w obecnym eonie, pojmowanym przez autora tej księgi jako ostateczny. Jest to cecha charakterystyczna dla całego tego dzieła, w którym teraźniejszość i przyszłość są dwoma elementami ściśle ze sobą powiązanymi. Eschatologiczne królestwo Boże ustawicznie wkracza w dzieje ludzkości. Nowe Jeruzalem już istnieje i posiada licznych mieszkańców, którzy wyszedłszy zwycięsko z wielkiego ucisku cieszą się niczym niezmaconą chwałą Boga i Baranka. Niemniej jednak to niebieskie Jeruzalem zstępuje jednocześnie na ziemię (Ap 21,2), wtapia się niejako w dzieje ludzkości i na nie oddziałuje. Zbawienie przyniesione przez Chrystusa staje się

¹⁷ Zob. StrBill III 796; J. Bonsirven. *Le judaisme palestinien*. T. 1. Paris 1934 s. 429 n., s. 513-515.

¹⁸ Zob. Jankowski. *Apokalipsa* s. 341, 282-285.

udziałem każdego, kto pragnie go tylko dostąpić: „Ja pragnącemu dam darmo pić ze źródła wody życia” (Ap 21,6). Dawni prześladowcy stają się rzecznikami Chrystusa (Ap 21,24) i każdy, kto przez dobre życie wraca do niebieskiego Jeruzalem (por. Ap 21,26-27), nie musi się lękać wiecznej zagłady.

Na podstawie powyższych rozważań można powiedzieć, że wprawdzie u podłoża Apokalipsy św. Jana leżą wydarzenia historyczne, to jednak historia służy tutaj jedynie za swego rodzaju tworzywo pozwalające na snucie refleksji natury teologicznej. Według autora Apokalipsy kanonicznej przyszłe losy Kościoła Chrystusowego nie tyle uwarunkowane są poprzez historię doczesną, ile właśnie poprzez eschatologię pojmowaną jako wkroczenie wraz z wcieleniem i zmartwychwstaniem Chrystusa nowego eonu, który nadaje własny bieg wydarzeń zachodzących na tym świecie. Dla chrześcijan nękanych prześladowaniami i wszelkiego rodzaju szykanami księga Apokalipsy św. Jana ukazywała i po dziś dzień ukazuje, że losy ludzkości i poszczególnych jednostek są w ręku Boga i żadna ziemską czy pozaziemską moc nie może pozbawić człowieka odkupionego krwią Chrystusa zbawienia i wiecznej chwały.

ESCHATOLOGIE DES BUCHES DER APOKALYPSE

ZUSAMMENFASSUNG

Hauptthema der kanonischen Apokalypse ist nicht Geschichte der Erlösung, sondern die als Einschreiten des Gotteskönigreiches verstandene Eschatologie. Die von Jesu Christi gebrachte Erlösung ist eine historische Erfahrung, die gleichzeitig Anfang von jüngsten Zeiten ist. Die Kirche, indem sie in bestimmten Verhältnissen lebt, berührt gewissermassen empirisch göttliches Eingreifen in ihre Geschichten. Die gegenwärtige Zeit der Kirche wird gleichzeitig von der „grossen Unterdrückung“ und vom „tausendjährigen Königreich“ gekennzeichnet. Die Bezeichnung „Unterdrückung“ besitzt in der Apokalypse wenigstens drei Bedeutungsaspekte: a) „grosse Unterdrückung“ ist ein Zeichen der Strafe für die dem Gott gezeigte Untreue (2,22); b) „Unterdrückung“ ist Konsequenz der Tätigkeit des Satans, eine Art von Probe, die gerechten Job befiehlt (Ap 2, 9-10); c) „grosse Unterdrückung“ ist eschatologischer Wendepunkt der himmlischen Mächte über den höllischen Mächten das kritische Moment, in dem sich der Sieg des Königreiches des Gottes über dem Königreich des Satans vollzieht (Ap 1,9 und 7,14). Die Bezeichnung „tausendjähriges Königreich“ ist eine Metapher, die feste Seligkeit der Bekenner Christi im Himmel und das Wohlergehen der Kirche auf der Erde bedeutet.

Entgeltige Bewältigung der bösen Mächte wird in der Zeit des zweiten Eintreffens Christi (Ap 20), wenn der Gott, nachdem er morales übel weggeräumt hat, sich mit seinem Volk einigen und mit ihm auf immer herrschen wird.